

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

Kursy Kroju i Szycia M. RACZKIEWICZOWNY

Wykłady teoretyczne i praktyczne (na materiale). Zapisy przyjmują się codziennie oprócz świąt od 1-go sierpnia 1928 r. przy ul. Wielkiej 32 m. 2, od 10—2 pp.

6867-1-or

Wielkiej Wyprzedaży

towarów letnich, obuwia, konfekcji, galanterji, oraz towarów wysortowanych z rabatem od 10% — 50%

w D.-H. Wacław Nowicki
Wilno, ul. Wielka 30,
Prosimy sprawdzić ceny. 2—1407

SKŁAD HURTOWY G. Pitkowski i M. Jabłoński

ul. Bazylijska 6. (d. dom Strumiły naprz. Hall Miejskiej) Tel. 12-13, poleca SŁONINĘ i SZMAŁEC AMERYK. marki „Swift”. Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zaliczon. kolejow. po otrzymaniu zadatku.

319—5

Posiedzenie klubów sejmowych.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W bieżącym tygodniu odbędą się posiedzenia kilku klubów parlamentarnych. Między innymi w dniu 2 sierpnia odbędzie się posiedzenie parlamentarnego Klubu Narodowego.

Mandat kolonialny dla Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

PRAGA. „Narodni Listy” omawiając sprawę usiłowań rządu polskiego skierowania emigracji polskiej na odpowiednie tereny, zamieszczają wiadomość na podstawie doniesień z Wiednia, jakoby rząd polski zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą, aby ten pomógł Polsce do uzyskania jednej z dawnych kolonii niemieckich. Propozycja ta została podobno przez rząd francuski przyjęta bardzo przychylnie i Francja nosi się obecnie z zamiarem wystąpienia na jesiennej zjeździe Ligi Narodów, z planem, według którego nie tylko Polska miałaby uzyskać mandat nad pewnymi koloniami, lecz również i inni sprzymierzeńcy Francji, a więc Czechosłowacja, Rumunia i Jugostawia.

Wyjazd dy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W przyszłym tygodniu wyjeżdża na urlop wypożyczynkowie marszałek Sejmu Deszyński prawdopodobnie na Podkarpacie.

Posel austriacki Post wyjeżdża na urlop, zastępuje go charge d'affaires baron Krandental.

Wyjazd min. Składowskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym wyjeżdża na urlop czterotygodniowy min. Składowski. Zastępować go będzie viceminister Jarożyński.

Zmiany w dyplomacji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na miejsce p. Michałowskiego postem w Budapeszcie ma zostać pułk. Matuszewski, dotychczasowy dyrektor departamentu administracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dyrektorem departamentu administracyjnego ma zostać ppłk. Jędrzejewicz charge militaire poselstwa w Tokio. Ponadto do dyspozycji przechodzi ppłk. Koc.

Ankieta w sprawach samorządowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysłało do odośnych władz obszerną ankietę dotyczącą zagadnienia usprawnienia pracy samorządów powiatowych i gminnych.

Konsumpcja cukru.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W ciągu ostatnich dziesięciu lat konsumpcja cukru według danych sporządzonych przez Główny Urząd Statystyczny wzrosła w znacznym stopniu. I tak w roku 1918—19 wynosiła konsumpcja cukru na głowę—4 kg. rocznie. 1920 — 22 — wzrosła do 5 i pół kg., w 1926 — 7 kg. i w 1927 i 28 osiągnęła 11,8 kg., czyli przekroczyła konsumpcję przedwojenną.

Stolica Apostolska wobec wyborów amerykańskich.

RZYM, 30.VII. (Pat.). Wobec tego, że podczas zbliżających się wyborów prezydenta Stanów Zjedn. wysunęta będzie kandydatura katolicka, Watykan postanowił zachować w tej sprawie zupełną neutralność i pozostać poza walką wyborczą. Z tego też powodu zapowiedziana podróż kardynała Sincero do Ameryki w celach misyjnych została odwołana, kardynał bowiem przybył by do Stanów Zjednoczonych w pełni walki wyborczej i obecność jego mogłaby być wykorzystywana przez poszczególne partie, co jest niezgodne z wolą Watykanu. Podróż kardynała Sincero ograniczy się do Kanady.

Chamberlain o pakcie Kelloga.

LONDYN, 30.VII. (Pat.). Chamberlain wygłosił dzisiaj w Izbie Gmin mowę, w której poruszył sprawę zbrojenia i paktu Kelloga. Mówią o propozycjach Kelloga Chamberlain stwierdził iż Anglia musi się liczyć z zobowiązaniami wynikającymi z paktu Ligi Narodów i traktatów leżących. W myśl traktatu leżących, mocarstwa, które traktat ten podpisały są zobowiązane do działania dopiero wtedy, gdy jedno z mocarstw, które przystąpiło do traktatu popełniło akt agresji, ale w tym wypadku uleg-

nie traktatu, Chamberlain uważa, iż pakt Kelloga jest wyrazem stanowiska wszystkich wielkich mocarstw w sprawie wojny.

Pakt Kelloga stwierdzając wszystkie okropności wojny uznaje ją tylko w wypadkach koniecznej samoobrony. Znaczenie traktatu będzie zależało nie od formalnych zobowiązań Stanów

Zjedn., ale od stanowiska, jakie Stany Zjedn. zajmą w przyszłości w każdym poszczególnym wypadku. Jeżeli opinia angielska poprze pakt Kelloga stanie się on jednym z najstraszniejszych narzędzi przeciwko wojnie. W tym duchu rząd angielski zgłosił swoją współpracę ze Stanami Zjedn. by doprowadzić do realizacji paktu.

Wielki wybuch w Łodzi.

ŁÓDŹ, 30.VII. (Pat.). Fabryka chemikali w Łodzi Hadrjana spienia doszczętnie. Wskutek wybuchu benzyny wypadły wszystkie szyby w czterech przyległych ulicach. Czterdzieści cztery osoby zostały poparzone i ranne.

ŁÓDŹ, 30.VII. (Pat.). Szczegóły wybuchu w składzie chemikali firmy Hadrjan w Łodzi są następujące: Wybuch spowodował wielkie szkody w promieniu 500 — 700 m. W gęsto zabudowanej dzielnicy wyleciały wszystkie szyby z okien. Meble w mieszkaniach zostały w dużej części poniszczone, a nawet najcięższe ruszone z miejsca. Bardzo wiele dachów zerwanych. Ściany w najbliższych domach porysowane, a niektóre częściowo zdemolowane. Pęd powietrza przewracał przechodniów na ulicach, budząc panikę i strach i wyrzucił duże szkody, znajdujące się w pobliżu klinice położniczej i miejscowym przytułku dla starców. Od dnia wczorajszego prowadzone są przez władze bezpieczeństwa dochodzenia celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Według dotychczasowych danych, przyczyną katastrofy jest samozapalenie się substancji chemicznych, których większa ilość znajdowała się w składach. Straty materialne są olbrzymie i najprawdopodobniej w łącznej sumie przekroczą milion złotych. Ofiar w ludziach nie było, ponieważ w chwili wybuchu w zabudowaniach składów nie było nikogo. Jest około 50 rannych, ale rany są lekkie, tak że tylko w kilkunastu wypadkach udzielono pomocy pogotowiu ratunkowemu. Rany przechodniów pochodzą głównie od odłamków szkła, względnie od pędu powietrza, który w najbliższych budynkach wyrzucił ludzi z łóżek i przewracał stojących na podłogę. Pogłoski, według których w składach miały się znajdować materiały wybuchowe, jak proch, dynamit i inne, są pozbawione wszelkiej podstawy. W składach znajdowały się tylko produkty chemiczne, a przeważnie barwniki, oraz półfabrykaty używane masowo w przemyśle włókienniczym.

Rehabilitacja Nobilego.

BERLIN, 30.VII. (Pat.). Uczestnik wyprawy gen. Nobilego czeski profesor Behunek przybył dziś w południe w towarzystwie siostry do Berlina. Prof. Behunek udzielił niezwłocznie po przybyciu wywiadu prasie, akcentując przede wszystkim gorącą swą przyjaźń dla Nobilego. Następnie profesor wypowiedział, że swoboda jego w wypowiedzianiu sądu o wyprawie nie jest niczem przez nikogo ograniczona. Materiały przywiezione przez wyprawę zamierza ów uczony opracować w pracy naukowej, a wrażenia z przeżyć — w feljetonach dziennikarskich. Prof. Behunek doznaje wrażenia, że na podstawie dotychczasowych wiadomości, jakie dotarły o wyprawie do opinii publicznej wyrobiło sobie fałszywy sąd o wydarzeniach na biegunie. Sąd ten krzywdzi Nobilego i jego włoskich kolegów. Stosunek między Nobilem a Malmgreenem był jak najlepszy. Malmgreen był ulubieńcem Nobilego i ten wybrał go pomijając szereg włoskich meteorologów. Szwedzki uczonej dobrowoli nie wyraził zgody na wędrowanie po śniegach z zamiarem dotarcia do miejsca na stałym lądzie, skąd mógłby nadesłać pomoc. Nie odpowiadał prawdzie jakoby Malmgreen miał być opuszczony. Nobile był stanowczo przeciwny tej wędrowce. Gen. Nobile został uratowany pierwszy dlatego, że Lundberg po wylądowaniu powołał się na wyraźny rozkaz polecający zabranie przedewszystkiem Nobilego, a to w tym celu, aby uratowany kierownik wyprawy mógł z bezpiecznego miejsca pokierować należytą dalszą akcją ratunkową. Poza tym jeszcze jeden wzgląd przemawiał za uratowaniem Nobilego. Był on mianowicie najbliższy z całej grupy rozbitków, a aparat Lundberga nie mógł znieść większego obciążenia. Pomoc „Krasina” nadeszła w ostatniej chwili, albowiem krasa na której znajdowali się rozbitkowie zaczęła się gwałtownie rozpadać.

Gen. Nobile o swej ekspedycji.

BERLIN, 30.VII. (Pat.). W przejeździe przez Niemcy, gen. Nobile udzielił dziś wysłannikom berlińskiemu „8 Uhr Abendblatt” wywiadu, w którym podkreślił z naciskiem, że wszystkie dotychczasowe sprawozdania o losach ekspedycji, ogłoszone bez jego udziału, zawierały szczegóły niezgodne z prawdą. Z najcięższym oburzeniem Nobile piętnował twierdzenie, jakoby Zappi i Ma-

rjano mieli żywić się trupem Malmgreena. Nobile z żalem wystąpił przeciwko krytycznym głosom prasy, oświadczając, że nikt nie może sobie wyrobić należytego sądu o tragedji tej ekspedycji, kto nie brał w niej bezpośredniego udziału. Nadejście czasu, kiedy danem mu będzie wystąpić z publicznym wykładem i opowiedzieć całą prawdę.

Z LITWY.

Odpowiedź Polski na propozycję litewską zwolnienia konferencji plenarnej.

Prasa litewska donosi, iż w tych dniach rząd polski nadesłał rządowi litewskiemu odpowiedź na propozycję litewską zwolnienia konferencji plenarnej w Królewcu w okresie od 15—20 sierpnia. Rząd polski zapropnuje, by konferencja odbyła się w Genewie w przeddzień wrześniowej sesji Ligi Narodów, 25 sierpnia.

Łotewski „cios w plecy” Litwie.

„Lit. Żin.” pisze: „Rząd łotewski oddawna zabiega o otwarcie kolei Libawa—Romny. Jednakże żądania litewskie pozostają nierozstrzygnięte, dyplomacja łotewska liczyła się z przeszkodami natury politycznej, nie poruszała dotąd kwestji kolei Libawa—Romny w sferach międzynarodowych. W tym sensie oświadczył również przedstawiciel prasy obecny minister spraw zagranicznych Łotwy p. Belodis.

To też wiadomości, które się ukazały obecnie w prasie łotewskiej są zaskakujące, czy też już doreczonym Litwie Narodów w sprawie kolei Libawa—Romny, winny oznaczyć zmianę polityki łotewskiej względem Litwy.

Podobny krok ze strony Łotwy, gdyby się wiadomości o tem potwierdziły, wskazywałby, iż Łotwa, idąc obecnie za przykładem innych państw, wyraźnie staje po

stronie Polski i do ogólnego nacisku złącza również swój, wystawiając nader dotkliwie żądania... „Ze względu na to, iż żądania te osłabiają stanowisko litewskie w sporze z Polską o likwidację skutków gwałtu Żeligowskiego, trudno je dziś nazwać inaczej, jak żądaniem Litwie ciosu w plecy”.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gimnazjum polskiego w Kownie.

Dnia 28 b. m. przy licznych udziałach przedstawicieli społeczeństwa polskiego odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gimnazjum polskiego w Kownie. Poświęcenie, którego dokonał ks. A. Mlebowicz, odbyło się na placu budowy na rogu ulicy Laśnej i prospektu Witolda.

Spółczesność polska zrujnowana przez reformę rolną, wymierzoną przeciwko polskiemu Polakom, dopiero obecnie po 10 latach prawie istnienia gimnazjum polskiego zdobyło się na budowę własnego gmachu.

Wielkie ćwiczenia armji litewskiej.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko litewskim w rejonie Oran po stronie litewskiej Litwini rozpoczęli wielkie polowe ćwiczenia z udziałem artylerji, czołgów i samolotów.

Tyfus w Worniach.

W obozie koncentracyjnym w Worniach skutkiem długiej choroby zakaźnej zmarły na tyfus dwie osoby: inżynier J. Swidrycki i Michał Oksinowski. (s)

Z całej Polski.

Olbrzymi pożar lasu w Tatrach.

Od paru dni trwa pożar lasu tatrzańskiego w dolinie Rostoki. Akcja ratunkowa wydaje małe rezultaty.

Zachodzi konieczność prowadzenia wojsk, mianowicie oddziału saperów z Krakowa. Pożar zdążył już strawić rzadkie okazy limbu.

O godz. 12 spadł w Zakopanem wielki deszcz, który jednak pożaru nie zdolał ugasić.

O godz. 17.45 pożar wzmagając się, posuwając się w dół ku Rostocie, gdzie zaczęły się już palić smarki.

Według informacji komisarsza Martynowskiego, spaliło się 30 morgów lasu.

Nieurodzaj na siano i koniczynę.

Według wiadomości nadesłanych do związków rolniczych zbiór siana i koniczyzny w roku bieżącym okazał się niepomyślny. W związku z tem należy się liczyć z niedoborem paszy na zimę.

Drobne wiadomości.

Ustąpienie Titulescu.

BUKARESZT, 30.VII. (Pat.). — Potwierdza się wiadomość o ustąpieniu p. Titulescu ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Ustąpienie to zostało spowodowane złym stanem zdrowia. Po trzymiesięcznej kuracji p. Titulescu uda się do Londynu, gdzie obejmie z powrotem stanowisko posła rumuńskiego w Wielkiej Brytanji.

Katastrofa kolejowa.

NOWY-YORK, 30.VII. (Pat.). — Nastąpiło tu zderzenie dwóch pociągów kolei powiatowej, przy czym 50 osób odniosło rany, z czego trzy śmiertelne.

Bela Kuhn na wywczasach.

WIEDEN, 30.VII. (Pat.). Według doniesień dzienników Bela Kuhn po powrocie do Rosji ma rozpocząć urlop, który spędzi na Kaukazie. Przedtem jednak wyjadzie on na kilka dni do Moskwy celem odwiedzenia rodziny oraz zdania władzom sowieckim sprawozdania ze swej działalności propagandystycznej na terenie Austrii.

Napad na pociąg.

PARYŻ, 30.VII. (Pat.). „Matin” donosi z Buenos Aires, że bandyci w przypuszczeniu, że w jednym z pociągów pasażerskich znajduje się transport pieniędzy, rzucili na pociąg tę bombę, której wybuch zniszczył szereg wagonów. Pięć osób zostało zabitych, ponadto wiele odniosło rany.

Aresztowanie szpiegów rosyjskich.

STOKHOLM, 30.VII. (Pat.). Jak się dowiaduje szwedzka agencja telegraficzna od tutejszych władz policyjnych, dwaj Rosjanie dr. Aleksander i adwokat Konstanty Mitkiewicz zatrzymani przez władze policyjne dotychczas nie zo-

stali zwolnieni. Pozostają oni pod zarzutem szpiegstwa wojskowego. Władze policyjne odmawiają udzielenia wszelkich informacji co do rozmiaru wykrytej akcji. W dniu dzisiejszym nie są przewidywane dalsze aresztowania.

Rozruchy w Meksyku.

PARYŻ, 30.VII. (Pat.). Do „Chicago Tribune” donoszą z Meksyku, że koło Rio Verde przyszło do starcia pomiędzy wojskami związkowymi, a rewolucjonistami, przyczem zginęło dwu żołnierzy wojsk związkowych oraz 19 powstańców.

Samobójstwo.

WIEDEN, 30.VII. (Pat.). Według doniesień dzienników poniedziałkowych, córka Artura Schnitzlera popełniła w Wenecji samobójstwo, a nie padła ofiarą wypadku, jak poprzednio donoszono. Artur Schnitzler, który po otrzymaniu tej wiadomości wyjechał do Wenecji, ciężko zachorował.

Z życia katolickiego.

Katolicka Caritas.

Według dokładnej sporządzonej statystyki zakres katolickiej działalności charytatywnej na całym świecie wyraża się w następujących liczbach. Miłosierdzie katolików utrzymuje 15,700 zimkniętych zakładów leczniczych z 752,000 łóżek i 135,000 sił pielęgniarskich; 13,400 zakładów wychowawczych z 558,600 łóżkami; 70,600 sił pielęgniarskich; 96,300 schronisk, żłobków itd., które przeciętnie biorąc, obsługują codziennie 2,389,600 osób, 140,000 poradni, stacji opiekuńczych itd., razem 265,400 zakładów i 1,420,000 łóżek. Dzieła katolickiego miłosierdzia zatrudniają razem 502,000 sił zawodowych, w tem 350,000 sióstr zakonnych i 32,000 braci zakonnych. Liczba katolików, poświęcających się sprawom miłosierdzia honorowo, wynosi 6,650,000. (Kap)

Pojednanie się z Kościołem s. p. Giolliti'ego.

Zmarły dnia 17 bm. Giovanni Giolliti, znany włoski mąż stanu i długoletni przywódca liberalnego rządu, pojednał się przed śmiercią z Kościołem i przyjął sakramenta św. Jednym z ostatnich jego słów było podziękowanie dla Ojca św. za przesłanie mu błogosławieństwo apostolskie. (Kap)

Proces beatyfikacyjny ojca Firmiana.

W wielkim seminarjum w Amiens pod przewodnictwem Mgr Lecomte rozpoczął się proces beatyfikacyjny ojca Firmiana z zakonu karmelitów bosych, który w roku 1794 został zgilotynowany we wspomnianym mieście. (Kap)

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Zawiadamy p. p. członków i sympatyków, że w Sekretariacie Dominikańska 4 są do nabycia broszury p. St. Kozickiego „Niemcy i Polska” w cenie 1 zł. 50 gr. za egzemplarz i profesora W. Karmackiego „O Praworządności” w cenie 3 zł., zamieszczone w wysyłamy za zaliczeniem poczt.

Dziesięciolecie armji generała Hallera.

W lipcu br. upływa dziesięć lat od chwili, kiedy na czele zorganizowanej we Francji „Armji Polskiej” stanął gen. Józef Haller, który w tym czasie przybył do Paryża, przedarłszy się przez Murman. Od tej chwili więc datuje się właściwa tradycja armji gen. Hallera, jakkolwiek istnieniem swem sięga on już roku poprzedniego 1917. Dnia 4 czerwca 1917 r. ukazał się bowiem dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej, którego artykuł pierwszy brzmiał:

„Tworzy się we Francji na czas wojny samostanowa armja polska, pozostająca pod rozkazami wysokiego dowództwa francuskiego i walcząca pod sztandarem polskim”.

Organizacja wojska polskiego na Zachodzie była w tym czasie ze względów politycznych koniecznością i dla tego już na początku roku 1917 ludzie dobrej woli wzięli się z całym zapałem do utworzenia takiej armji. Nie było to jednak łatwym zadaniem.

Dla armji polskiej na Zachodzie było tylko jedno większe źródło materiału ludzkiego, mianowicie młodzież polska w Ameryce. Panował tam wówczas duży zapał, młodzież rwała się do walki o wolność starej Ojczyzny, część jej poszła już nawet na ochotnika, z początku do armji kanadyjskiej, później po wypowiadaniu wojny przez Stany Zjednoczone, do ich armji.

Inicjatywa na gruncie francuskim wyprzedziła dotychczasową inicjatywę młodzieży polskiej w Ameryce. Wspomniany dekret Prezydenta Republiki Francuskiej sprawę Armji Polskiej poza granicą powstającej zwolna niepodległej Ojczyzny, popchnął już na realne tory.

Jakkolwiek dekret, ten był wielkim aktem państwowym, to jednak był on wewnętrznym aktem francuskim. Robił sprawę Armji polskiej sprawą francuską, nie zaś sprawą wszystkich sprzymierzonych. To redukowało jej pozycję, nie dawało jej charakteru armji całkiem samostanowej, co byłoby wówczas z większym pożytkiem dla sprawy polskiej.

Francja wszakże biorąc sobie zwierzchność nad armją polską, jednocześnie zapewniła organizację i utrzymanie tej armji, rozwiązując kwestię, której te strony polskiej rozwiązać nie było wówczas możliwem. Francja rzuciła najcięższe ze wszystkich sprzymierzonych była związana ze sprawą organizacji nowych państw w Europie środkowej, z drugiej strony Francja przez swą tradycję najbliższą była związana z Polską i z przeszłością nowoczesnej armji polskiej.

Jeżeli tedy organizacja armji polskiej nie miała być sprawą wszystkich sprzymierzonych, ale tylko jednego z nich, to nie wątpliwie rolę ta należała się Francji. Zaczątek tej armji polskiej stworzono z oficerów i żołnierzy armji francuskiej, będących Polakami, lub przynajmniej potomkami Polaków. Dopiero później przybyli dziesiątki szeregi Polaków amerykańskich. Armja powiększyła się znacznie, kiedy przeprowadzono werbunek ochotników—Polaków, b. żołnierzy niemieckich i austriackich, pozostających w niewoli. Wtedy armja polska we Francji, choć nie przekraczająca liczbą 16.000 ludzi, była już wojskiem w całym tego słowa znaczeniu. Na wiosnę r. 1918 część jej już brała udział w wojnie na zachodnim froncie.

Od lipca r. 1918, kiedy naczelnym wodzem armji polskiej został doświadczony i bohaterski gen. Józef. Haller, dziś jedna z historycznych postaci niepodległej Polski, rozpoczyna się właściwa epopeja błękitnej Armji Hallerowskiej, mającej złotą kartę w dziejach wyzwolenia naszej Ojczyzny. Po owoce działalności dla sprawy polskiej we Francji, armja Błękitnego Generała powróciła do niepełnie jeszcze wolnej Ojczyzny.

Część dzielnym obrońcą Ojczyzny, część Błękitnemu Generałowi Hallerowi, który żołnierz polskiego wiodł przez zmienne szlaki krwawych zmagani, nieraz wśród mroków zwątpienia, lecz zawsze z gwiazdą przewodnią wiary w ostateczne wyzwolenie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

znanych w historii Wiednia r. zmierów. Na ulicy, w tramwajach, w kawiarniach i warsztatach pracy o niczem innem się nie mówi, jak o katastrofalnej klęsce drożyny, która, jak sądzą jedni, jest jedynie zjawiskiem przejściowym, zdaniem drugich zaś—zjawiskiem trwałem. O „anschluss” natomiast ani słowa. Pisma, które jeszcze przed kilku dniami z entuzjazmem pisały o spontanicznych manifestacjach na rzecz zjednoczenia austro-niemieckiego, ograniczają się obecnie do obliczania zysków materialnych Wiednia, stwierdzając przytem z rozczarowaniem, że bracia z Rzeszy wydali podczas uroczystości Sztubertowskich daleko mniej, niż ogólnie przypuszczano. Okazuje się mianowicie, że praktyczni Niemcy potrafiłi w ten sposób się urządzić, że ich ogólne wydatki wyniosły zaledwie 200.000.000 szylingów, a nie 80.000.000, jak

to przed uroczystościami z niewątpliwą dokładnością obliczyła wiedeńska prasa nacjonalistyczna. Biedni kupcy, restauratorzy, wędliniarze i rzeźnicy wiedeńscy, którzy, wierząc obliczeniom pism „anszłusowych”, z takim entuzjazmem witali „śpiewających” gości, z przykrością stwierdzili musieli, że „anschluss” i jego propagandę nie jest znowu interesem tak intratnym, jak by się to na pierwszy rzut oka wydawać mogło. Niemcy z Rzeszy dziękowali wprawdzie bardzo serdecznie jowialnym wiedeńszczykom za tak gorące i entuzjastyczne przyjęcie, ale z męczącymi obchodzili się bardzo ostrożnie i zbytnie nie pieniędźmi nie szastali. Rozczarowanie w Wiedniu jest z tego powodu ogólne, a zainteresowanie sprawami polityki zagranicznej, t. j. w pierwszym rzędzie sprawą „anschlussu” spadło w opinii austriackiej do minimum. (Ceps)

gdzie chyba sprawa tego, gdzie „można” i gdzie „nie można” mieszkać; nie nabrała takiej ostrości, jak w Nowym Jorku. W dzielnicach średnio eleganckich wynosił komornik 200—250 zł. za pokój miesięcznie, na Fifth Avenue—300 i więcej. Oczywiście mieszkańcy, położone na wyższych piętrach są droższe, na niższych natomiast są ciemne i ponure.

Niemieckim zbytkiem jest też w Ameryce służba domowa: Służąca „przychodnia” dostaje przeciętnie za ośmiogodzinny dzień roboczy około 150 zł. tygodniowo. Kucharki zarabiają do 1000 zł. miesięcznie, bony do 700 zł. miesięcznie, szoferzy do 500 zł. tygodniowo. Nic więc dziwnego, że tylko ludzie naprawdę bogaci mogą sobie pozwolić na utrzymanie liczniejszej służby. Nasze skromne garnki, otrzymujące 20—30 zł. miesięcznie, mogłyby w Ameryce zrobić nieładną karierę.

Nie warto natomiast chorować w Nowym Jorku. To naprawdę kosztowna zabawa: średnio znany specjalista liczy sobie przeciętnie za wizytę u siebie około 80 zł., wzięci lekarze biorą bez zniżenia powyżej 200, 300 i 400 zł. za wizytę. W najskromniejszych klinikach placą pacjenci 3 klasy minimum 40 zł. dziennie. W klinikach lepszych płaci się przeciętnie 50, 100, 200 i więcej za pokój dziennie. Pielęgniarki prywatne dostają 70 zł. dziennie i utrzymanie—a apetyt mają podobno zawodowo doskonały. Dentyści liczą sobie zwykle około 80 zł. za godzinę roboty.

Najtańszą rzeczą są w Nowym Jorku chyba gazety. Numer pojedynczy kosztuje wprawdzie „za” 20 groszy, ale niedzielny numer „New York Times” waży przeszło kilol Niedrogie są wreszcie papierosy. Za 5—6 groszy można już mieć wcale niezłego; za 10—12 znakomitego papierosa.

W dniu wczorajszym gmina żydowska odebrała od Starostwa Grodzkiego wynik wyborów do zatwierdzenia.

We czwartek w lokalu gminy żydowskiej odbędzie się pierwsze posiedzenie wybranych nowych radnych. (s)

Sport.

— Turniej szachowy. Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie zorganizowało dla swych członków i sympatyków turniej szachowy z nagrodami, który trwać będzie do 1 grudnia. Do turnieju zapisało się 17 osób, przyczem każdy uczestnik ma rozegrać 3 partie. Rozgrywki odbywać się codziennie od 6 do 10 w lokalu Stowarzyszenia Techników.

— Zawody strzeleckie o mistrzostwo KOP. W dniach 26, 27 i 28 lipca na Pohulance pod Wilnem odbyły się wielkie zawody strzeleckie o mistrzostwo KOP. Do zawodów zgłosiło się 12 zespołów oficerskich i szeregowych wszystkich 6 brygad t. j. od 1—6 włącznie. W pierwszym dniu zawodów odbyły się zawody strzeleckie zespołowe dla oficerów i szeregowych.

W drugim dniu odbyły się zawody indywidualne jednostek oficerskich i szeregowych z broni kalibrowej na odległość 200 i 300 mtr.

W trzecim dniu zawodów odbyły się strzelania z pistoletów do tarcz przez zespół oficerski. W zawodach wzięło udział przeszło 60 oficerów z różnych brygad i tyluż szeregowych. Zawodami kierował dowódca 6 Brygady KOP, pułk. Górski i inspektor oddziałów piechoty KOP pułk. Sobieszczyk.

Pierwsze miejsce zajęła 4 Brygada KOP., drugie 2 Brygada i 3 miejsce 6 Brygada KOP.

Nagrody zwycięzcom rozdał dca 18 Dyw. Piech. pułk. Kasprzycki, poczem odbyła się defilada wszystkich zawodników.

— Osobiste. Prezes Wileńskiej Izby Kontroli Państwa p. Jan Pietraszewski powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 30 lipca r. b. objął urzędowanie.

Kronika policyjna.

— Wykrycie „meliny” złodziejskiej. W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa publicznego wykryły przy ul. Wilkomirskiej 76 „melinę” złodziejską, w której ujawniono cały skład pochodzący z kradzieży różnych rzeczy. (s)

— Awantury i bójki robotników tartacznych. Wczoraj w godzinach popołudniowych robotnicy i wazownicy tartaków przy ul. Mahometńskiej wszczęli awanturę na tle pracy, gdyż zarząd tartaku przyjął ostatnio kilku nowych robotników, którzy byli „sola w oku” starych wazowników. Powstała awantura, zamieniła się w groźną bójkę, podczas której kilku robotników odniosło poważne uszkodzenia ciała. Przybyła policja całe zajście glikwidowała, zatrzymując kilku z przestępstw bójki. (s)

— Kradzież w teatrze żydowskim. W dn 28 bm. w szatni Teatru żydowskiego skradziono z kieszeni ubrania Makowskemu Mojżeszowi portfel czarny skórzany z 600 zł gotówką, 3 kwitami kaucyjnymi st. kol. Gryzwyce na 145 zł. 2 bilety Loterii Państw. IV Kl. Nr 12714 i 56942 i dowód osobisty wydany przez starostwo Białostockie za Nr 768/16384

— Echa likwidacji Hromady i Niezależnej Partii Chłopskiej. Sędzia śledczy prowadzący śledztwo w sprawie Niezależnej Partii Chłopskiej zwolnił za kaucją 1000 zł. b. posła Holowaczę, przebywającego dotąd w więzieniu. Ze względu na chorobę płucną zwolniony został również z więzienia b. poseł Fiederkiewicz. Za posłami Wojewódzkim i Białym rozesłane są listy gończe.

Sprawy żydowskie.

— Wynik wyborów do żyd. gminy wyznaniowej. Wybory do żydowskiej gminy wyznaniowej, zarządzane w Wilnie, potwierdziły raz jeszcze wrogi do Polski stosunek żydów. Przy niedzielnych wyborach t. zw. „asymilatorzy” ponieśli całkowitą klęskę, gdyż nie zdobyli żadnego mandatu, nie mieli powodzenia również mniej Państw. Polskiemunichetn ortodoksi, natomiast sukces pewien odnieśli sjonści, którzy jednak wskutek wielkiego rozbiła głosów nie uzyskali większości i zadowolili się 5-ma mandatami. Pewne wpływy uzyskał zbliżony do komunistów „Bund” otrzymując 3 mandaty, słabo demokraci, bo zaledwie 1 mandat; mimo wielkiej reklamy właściciele nieruchomości także 1 mandat, związek „Aguda” po wielkich trudach 2 mandaty. Związek rzemieślników 4 mandaty, Związek kupców żydowskich, który dużo wydał na agitację, uzyskał tylko 3 mandaty, drobni handlarze ledwie 2 mandaty, religijna młodzież narodowa i religijna organizacja t. zw. „Achdus” 3 mandaty. Na 25 mandatów złożyło deklaracji 7900 osób, głosowało zaś tylko 4407, z tego wynika, iż udział ludności żydowskiej w wyborach był niewielki.

— Komuniści udziału w wyborach nie wzięli, wywołując w kilku miejscach awantury. Wielkie także zbiegowskie żydów odbyło się na ul. Nowogrodzkiej. Powstał tumult, krzyki i bójki. Przybyła policja zbiegowsko rozpędziła, aresztując kilku prowodyrów.

KRONIKA.

Niebywały huragan na Wileńszczyźnie, 15 osób zabitych, 26 rannych.

W niedzielę, dn 29 r. b. o godz. 3 m. 20 po południu nawieździły olbrzymie burze i huragany m. Wilno i okolic. Wskutek szalejącej burzy w mieście zabita została Iwanowska Marja, oraz dwie osoby zostały porażone. Według informacji otrzymanych z powiatu, wielkie straty wyrządziła burza w powiecie Wileńsko Trockim, gdzie w Rudomiu, prócz spalonych kilku zabudowań, zabite zostały 2 osoby, oraz 7 osób odniosło porażenia. W W. Solecznikach od uderzeń pioruna spłonęły zabudowania Przewłockiego. Piorun poraził córkę Przewłockiego Amilię i jej koleżankę H. Stankiewiczównę. We wsi Tormiany spaliły się 3 domy, w których zostali zabici przez piorany J. Prajewicz, K. Zalecka, P. i J. Wojszylły. We wsi Błotnie porażona piorunem została J. Bereżńska, we wsi Sorok Tatarsy spaliły się kilka zabudowań z żywym i martwym inwentarzem. W powiecie Mołodzieńskim w kilku gminach spłonęło szereg budynków. Pioruny zabiły Wł. Horodzkę oraz 3 osoby poraziły. We wsi Hucelach spaliły się 9 zabudowań. Zabici: Wł. Szyszko i St. Olanokowicz, porażeni — Ant. Popierkowicz, Aleksandra Hupkova i Włodzimierz Krupski. We wsi Białewicz podczas uderzenia pioruna spaliły się 6 gospodarstw oraz 2 domy mieszkalne, w których spłonęło dwoje małych dzieci. Wielka burza szalała również na pograniczu polsko sowieckim, niszcząc w rejonie Iwieńca 12 zabudowań, zabijając H. Pryszkowiczę, oraz 4 osoby raniąc, w rejonie Radoszkowicz spaliły się 4 gospodarstwa, Chocieńczycy — 3 gospodarstwa, Łużek — 4 gospodarstwa, zginęło 14 sztuk żywego inwentarza. Na odcinku Kucewicz we wsiach Birańcach i Moszkach od uderzeń piorunów spłonęło 25 budynków. Zabici Jerzy Krypczyk i Wł. Bulkowicz, porażonych jest 6 osób. W m. Kucewiczach od uderzenia pioruna uszkodzona została miejscowa elektrownia, szkoła powszechna, oraz drewniany kościół. Najstarsi mieszkańcy tych okolic i miasteczka nie pamiętają od dawna takiej nawałnicy. W województwie Wileńskim zasiewy zniszczone zostały na przestrzeni kilku tysięcy morgów. Wielkie straty poniosła Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów z powodu zniszczenia i przerwania na przestrzeni kilku km. sieci telefoniczno telegraficznej. Linja telefonu Wilno—Mołodziecno była zupełnie zniszczona. W kilku miejscach linja kolejowa została podmyta na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Według danych, na terenie nawiedzonym przez burze, zabitych zostało od uderzeń piorunów 15 osób, rany odniosło 26 osób. (s)

Z miasta.

— Rządkie małżeństwo w Wilnie. Do Kurji Metropolitalnej Wileńskiej zgłosiła się parę dni temu p. Kazimiera Judycka w wieku lat 60 i zażądała wydania matriki jej dzieci. Jak się później okazało, p. Judycka jest matką 29 (dwudziestu) dzieci. Pani Judycka mieszka w Wilnie. (Kap.)

Sprawy miejskie.

— Posiedzenie komitetu rozbudowy miasta. W piątek 3 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna z następującym porządkiem dziennym: sprawa pożyczki na remont Ratusza miejskiego i podania na pożyczki. (s)

— Generalny remont lokalu pogotowia ratunkowego. W dniu wczorajszym sekcja techniczna Magistratu m. Wilna przystąpiła do generalnego remontu lokalu miejskiego pogotowia ratunkowego. Na czas remontu stacja pogotowia ratunkowego została przeniesiona do obok położonego lokalu w tymże domu. (s)

Sprawy administracyjne.

— Urlop i zastępstwo. Z dn. 31 b. m. naczelnik Wydziału Administracyjnego w Urzędzie Wojewódzkim p. Włodzimierz Dworakowski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Wydziału objął radca wojewódzki p. Józef Monkiewicz.

— Przyjazd dyrektora departamentu administracyjnego. Bawący w Wilnie dyrektor departamentu administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Zabierowski złożył wizytę panu wojewodzie Raczkiewiczowi i odbył z nim konferencję.

— O przestrzeganiu uniformy dla szeregowych. Wobec często zdarzających się wykroczeń w ubiorze nieprzepisowym szeregowych garnizonu Wileńskiego, D.O.K. III. ostatnim rozkazem poleca dowódcom jednostek wojskowych ścisłe przestrzeganie przepisów o uniformie dla szeregowych. (s)

Sprawy wojskowe.

— O przestrzeganiu uniformy dla szeregowych. Wobec często zdarzających się wykroczeń w ubiorze nieprzepisowym szeregowych garnizonu Wileńskiego, D.O.K. III. ostatnim rozkazem poleca dowódcom jednostek wojskowych ścisłe przestrzeganie przepisów o uniformie dla szeregowych. (s)

Posiedzenie wydziału powiatowego.

W piątek 3 sierpnia r. b. odbędzie się posiedzenie

Igrzyska Olimpijskie.

Niedziela.

Wczoraj, jako w pierwszym dniu zawodów olimpijskich, odbyły się następujące konkurencje lekkoatletyczne:

Pchnięcie kulą: 1) Kuck (St. Zjednoczone) 1587 m. rekord światowy, 2) Brix (St. Zjedn.) 1575, powyżej dotychczasowego rekordu światowego, 3) Hirschfeld (Niemcy) 1578

Skok wwyż: 1) King (St. Zjedn.) 1,94, 2) Hodges (St. Zjedn.) 1,91, 3) Monard (Francja) 1,91 m.

W biegu 100 mtr. po 16 przedbiegach odbyło się sześć ćwierćfinałów:

I ćwierćfinał: 1) Legga (Połud. Af.), 2) Fritz Patrick (Kanada) czas 10,8 s.,

II ćwierćfinał: 1) Mac Allister (U. S. A.) 10,8 sek., 2) Cortis (Niemcy),

III ćwierćfinał: 1) Russel (U.S.A.) 10,8 sek., 2) Houben (Niemcy),

IV ćwierćfinał: 1) William (Kanada) 10,6 sek., rek. olimpijski wyrównany, 2) London (Anglia),

V ćwierćfinał: 1) Wyckoff (U. S. A.) 10,8, 2) Pina (Argentyna),

VI ćwierćfinał: 1) Bracny (U. S. A.) 10,8 sek., 2) Lammers (Niemcy).

Odbyły się również dzisiaj przedbiegi 800 mer:

I przedbieg: 1) Wilson (Kanada) 1:59,2,

II przedbieg: 1) Peltzer (Niemcy) 1:57,4,

III. przedbieg: 1) Keller (?) (Francja) 1:59 sek.

IV. przedbieg: 1) Baraton (Francja) 2:03,4 sek.

V. przedbieg: 1) Lloyd Hahn (USA) 1:56,8 sek.

VI. przedbieg: 1) Dengre (Argentyna) 2:01,3.

VII. przedbieg: 1) Serafin Martin (Francja) 1:56,8 sek., jako piąty przyszedł w czasie 2:00 sek. Malanowski (Polska), pozostawiając za sobą dwóch zawodników.

VIII. przedbieg: 1) Edward (Kanada) 1:59,4 sek.

Pożatem do półfinałów biegu 800 mtr. zakwalifikowali się następujący najbardziej znani zawodnicy, którzy przyszedli na drugim miejscu: Byhlen (Szwecja), Paul Martin (Szwajcaria), Angelhardt (Niemcy) i Lowe (Anglia).

Przedbiegi biegu 400 mtr. z płotkami odbyło się sześć przedbiegów.

I. przedbieg: 1) Lord Burghley (Anglia) 57 sek.

II przedbieg: 1) Gibson (USA) 57 sek.

III przedbieg: 1) Viel (Francja) 56,2 sek.

IV przedbieg: 1) Taylor (USA) 55,2 sek.

V przedbieg: 1) A. Petersen (Szwecja) 55,8 sek., 2) Kostrzewski (Polska) o pół metra z tyłu. W ten sposób Kostrzewski zakwalifikował się do półfinału.

VI przedbieg: 1) Cubel (USA) 54,6.

Półfinały biegu 400 mtr. z płotkami:

I półfinał. Taylor (USA) 53,4 sek., 2) Cubel, 3) Burgley. Kostrzewski przyszedł w tym półfinale piąty, osiagając czas 57 sek. i pozostawiając za sobą jednego zawodnika.

U nas i w Ameryce.

Każdy obywatel polski interesuje się Ameryką z racji, że ma tam krewnych lub że sam się do niej wybiera, pyta przedewszystkiem o ceny w „krajnie dolara”. Czy Nowy Jork jest drogi, droższy od Wilna — a jeżeli jest droższy, to ile razy? Czy można dostać tam coś za złote, czy też wszystko zaczyna się od dolara. Ze względu na to zainteresowanie warto tu przytoczyć trochę danych i cyfr. Nowy Jork jest istotnie drogi. Za złotego nie wiele tam dostać można. Błędem byłoby jednakże przypuszczać, że drogie tam jest wszystko bez wyjątku. Skromne auto można w Nowym Jorku dostać za mniejszą cenę niż w Polsce.

Środki żywności, skromne ubranie, obuwie, lokomocja nie są bynajmniej drogie: ceny ich przeciętne na walutę polską, nie są zbyt wysokie. Produkty żywnościowe są naogół w Nowym Jorku

w bardzo wysokim gatunku, a jakość skromnego odzienia jest bez porównania wyższa, niż to, co my zwykle nosimy.

Jeżeli więc mówi się i pisze o drożyznie Nowego Jorku, ma się na myśli nie jedzenie, ani skromne ubranie, ale inne rzeczy, które za Atlantykiem dochodzą do cen prawdziwie zawrotnych. Szalenie drogie są zwłaszcza mieszkania. Czynsz za mieszkania w pierwszorzędnej dzielnicy Nowego Jorku wynosi nierazkiedy 200.000 złotych rocznie!

Komorne stanowi pozycję bardzo poważną w budżecie przeciętnej Amerykanki. Pochłanianie one normalnie jedną trzecią jego dochodów, przyczem wymagania obywatela Nowego Jorku są w tej dziedzinie ogromne. Sprawa komfortu mieszkaniowego rozrasta się do rozmiarów problemu, a dzielnica, na którą decyduje się szanujący buissnessman amerykański staje się miarą i wykładnikiem jego pozycji społecznej. Ni-

Po uroczystościach Schubertowskich.

Fala entuzjazmu „Anschlussowego” opada.

Wiedni, w lipcu 1928.

Uroczystości Schubertowskie skończyły się, śpiewacy zagraniczni opuścili Wiedeń, a stare miasto „cesarskie” zaczyna stopniowo powracać do swego normalnego życia. Fala entuzjazmu „anszłusowego” opada z zaskakującą wprost szybkością, a jedyną troską Wiedeńczyków jest obecnie problem drożyny, która na skutek przejściowej inwazji marki niemieckiej wzrosła do nie-

Ze świata.

Katastrofalna powódź na Dalekim Wschodzie.

Do Moskwy z Dalekiego Wschodu nadchodzą łobowe wiadomości o rozszerzaniu się powodzi w okręgu nad Amurem.

Jeden z dąpływów Amuru Zeja wylał tak szeroko, że rzeka ta miejscami — zajmuje przestrzeń 20 wiorst.

W mieście tej samej nazwy — Zeja — woda zniósła cały szereg domów.

Mnostwo wsi znikło z powierzchni ziemi. Jak dotychczas obliczają, straty wywołane przez ten olbrzymi wylew dochodzą do 5 milionów rubli.

Drobiazgi.

Jest pewna instytucja...

Jest na ulicy Żeligowskiego instytucja, która by można powiedzieć za nazwą do kwintu na bagnet wyrzuciła, do oka piękna, zapachem swym zająca. Do instytucji tej codziennie w godzinach popołudniowych zjeżdżają się lub schodzą, a również doprowadzane bywają, wszystkie odgrywane w tym miejscu, lepiej nie wspominać. Że do umiarkowanych nie należy, to więcej niż pewne.

Później wieziemy ulica nabiera innego charakteru. Do instytucji sprzedawczą damy, co do których zachodzi pewna wątpliwość, że...

Co za krzyki, jakie nieudolne wycia połączone z dobijaniem się do drzwi, a nie rzadkie tłuczeniem okien, rozlegają się wtedy, niech powiedzą ci, co to ulica znająca bliżej. Zbierając się na ulicę, a nie na pomoc publiczności, usłuchać żądaniem: „proszę się rozjechać”. A jednocześnie za szybami frontowych okien od ulicy, schwytna w potrzaski kobieta, resztkami siły i głosu wzywa: „na pomoc”.

Instytucja ta, to „obyczajowa” której nazwa dziwnie odbiega od praktyki jej. Miejsca się ona do niedawna przy ul. Zawalnej róg Małej Pohulanek. Znane, że jest to miejsce niewłaściwe i przeniesiono ją na ul. Żeligowskiego Nr 4. Z deszczu pod rynek! Wyborze zalega na ironię! Obok „Urząd Starostwa Grodzkiego”, dokąd spieszą tłumy interesantów. Nieco dalej katedra św. Katarzyny i Liceum S. S. Benedyktyn. Na wprost duży gmach, w którym mieszczą się 3 szkoły. Tępo przeciwnie, T-wo Sokół. Ta wreszcie ulica — jedna z tych, do „doświadczalni” szkolnej. Czyż można było znaleźć mniej odpowiedni wazon dla tak strasznego kwiatu? I w takim punkcie, założył centralę dla fryzjerskich cerek Keryntu?

Jeśli wierzymy w teorię zarazek i bacylew, to nie koncentrujemy szpitali, czy laboratoriów epidemicznych w centrum miasta. Jeśli uznajemy zarazę moralną, to nie afiszujemy jej strasznej rany, jaką jest reglamentacja kobiet w dzielnicy szkolnej. Jest na ul. Baksta — Sawicz szpital dla chorych wenerycznych, tam jest zarazem miejsce dla ogólnie osób podejrzanych o tę chorobę. A już zgola niedopuszczalnym jest urządzanie pu-

blicznych audycji pijanych, czy zrozpaczonych demiwierg, w godzinach nocnych. Na to istnieją komisaryjści policyjni, ewentualnie „areszt centralny”.

Paląc tą sprawę polecamy uwadze władz i Magistratu.

Pierwsze półrocze urzędowej bibliografii regionalnej.

„Dziennik Wileński” podaje od grudnia 1927 r. bez przerwy bibliografię regionalną, opracowaną przez Uniwersytecką Bibliotekę Publiczną w Wilnie, a obejmującą druki, wydawane na terenie województwa wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego. Pomijając pierwszy próbną miesiąc z roku ubiegłego, możemy — na tem miejscu krótko, a na innem obszerniej — przedstawić statystykę ruchu bibliograficznego w wymienionym terenie za okres pierwszego sześciu miesięcy 1928 roku.

Ogółem zanotowała bibliografia w tym czasie 394 pozycje. Nie uwzględniała jednak czasopism (t. j. dzienników do kwartalników), które wychodziły już w poprzednich latach. Pomijała również plakaty, ogłoszenia i t. p., których w ciągu półrocza było 3000.

W wykazanej bibliografii język polski objął 280 pozycji, t. j. 71% ogółu produkcji. Po nim idzie język żydowski i hebrajski z 38 drukami. Białoruski miał 35 pozycji, rosyjski 16, litewski 13. Pozostałych 12 druków rozprzysła się między języki: łaciński, niemiecki, francuski, ruski, staro-
wileński.

Pod względem objętości — zanotowali 103 książki, t. j. licząc ponad 4 arkusze druku. Najwię-

cej było broszur: 168. Następnie 96 ulotek. Wreszcie 27 nowo załozonych w roku 1928 czasopism.

Jako miejsce druku przeważa samo Wilno, które dało 308 okazy, w tem 20 czasopism. Potem idzie Białystok z 42 drukami, Brześć z 17, Pińsk z 11, reszta rozdzieliła się między inne miejscowości.

W podziale księzek wedle treści — najwięcej pozycji w liczbie 124 osiągnęły druki informacyjne, jak programy, statuty, sprawozdania i t. p. z kilkoma poradnikami

technicznymi i gospodarczymi. Po nich — literatura polityczno-społeczna z 88 pismami. Na trzecim miejscu literatura piękna, która miała 82 temy. Dzieła naukowe i religijne wystąpiły w okresie sprawozdawczym w równej ilości po 42 pozycje. Wreszcie przy boku literatury naukowej — 16 pism o treści kształcącej, jak popularyzacja wiedzy i podręczniki szkolne.

Wstępujemy w drugie półrocze pracy. Idea bibliografii regionalnej zdaje się utrwać. A. Ł.

Z KRAJU.

Sprawa spławu drzewa sowieckiego przez teren polski do Kłajedy.

W dniu 30 bm. w Warszawie obradować będzie między innymi komisyja w sprawie przepuszczenia drogą wodną Niemnem i górą Wilją sowieckiego drzewa, zakupionego przez senatora Jewelowskiego z Gdańska. Dnia 2-go sierpnia rb. członkowie tej komisji składającej się z przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Kolei i Robót publicznych przyjadą do Stoliczki celem wydania orzeczenia, czy cudzoziemiec ma prawo przewozić drzewo przez teren Rzeczypospolitej.

Piękny przykład.

Przy szkole w Zabrzeżu z powodu szczupłości parali dotychczas nie mogło powstać boisko dla dzieci. Brak ten zauważyła właścicielka maj. Wielki Dwór p. Bronowska i aby go usunąć darowała na ten cel przyległy do parceli chociaż szczupły, ale dogodny kawał gruntu.

Meze ten pierwszy wypadek pabudzi naszych obywateli gminy do zainteresowania się sprawami społecznymi. Miejscowy.

Nowe śluzy na kanale Królewskim.

Dla uregulowania i zaoszczędzenia wody budują się obecnie na Kanale Królewskim dwie śluzy komorowe murewane, kosztami wyszycenowan na ten cel 1.500 tys. zł. (n)

O spadek wody na rzekach.

Ostatnimi czasy dają się zauważyć niski stale obniżający się stan wody na rzekach Przypici, Strumieniu i Stochedzie. Budzi to

poważne obawy o żeglugę statków pasażerskich w okresie jesieni. Spadek wody wynosi przeciętnie do 3 m. (n)

Rozbudowa dróg państwowych na terenie pow. Wileńsko-Trockiego.

W powiecie Wileńsko-Trockim na drogach państwowych w obecnym sezonie roboty brukowe i ziemne prowadzone są na następujących traktach.

Na trakcie Oszmiańskim dokonano już 6 tys. m³ prac ziemnych, zabrukowane 1 1/2 km. jezdnia, a obecnie wykonuje się roboty ziemne na odcinku 2 km. jak również przygotowane jest zabrukowanie 2 km.

Na trakcie Lidzkim projektuje się zabrukowanie 1 1/2 km., na trakcie kowieńskim prowadzone są roboty brukowe na przestrzeni 2 km. i rozpoczęto odbudowę mostków.

Na trakcie wilkomierskim odbywa się przebudowa jezdnia, kapitalny remont szosy i dostawa materiałów kamiennych na przestrzeni 6 km.

Na trakcie Malackim prowadzone są prace również około kapitalnego remontu szosy na przestrzeni 4 km. i odbudowanie mostków. Przebudowę się jezdnie na trakcie Niemienickim na przestrzeni 2 km. i roboty brukowe prowadzone są na przestrzeni 2 km. Roboty te zakończone będą w jesieni, a koszt ich wyniosą 33 tys. zł.

W przyszłym sezonie projektowane jest przeprowadzenie kosztowne 500 tys. zł. następujących prac drogowych: odbudowanie traktów wilkomierskiego, nie-

menczyńskiego i oszmiańskiego na przestrzeni 15 km., wykonanie nowych bruków na traktach kowieńskim, poleckim i oszmiańskim na przestrzeni 20 km. oraz odbudowanie mostków najbardziej zniszczonych w liczbie 32.

Na naszych pograniczach.

Dalsze prowokacje litewskie.

W dniu onegdajszym na pograniczu polsko-litewskim w rejonie St. Trok strażnicy litewskiej strazy granicznej w kilku miejscach zniszczyły nasze wiechy graniczne. Identyfikacja wypadku miała miejsce na podcinku Duksty, gdzie Litwini w sposób prowokacyjny poczęli niszczyć nasze wiechy graniczne. Widząc to żołnierze KOP. strzelili na alarm zmuszając tem strażników do ucieczki. (s)

Wysiedlenie żydów z Litwy.

Wczoraj na odcinku Świątyni na pograniczu polsko-litewskim Litwini wysiedlili 5 żydów z Lyngmian. (s)

ROZMAITOŚCI.

Komuniści Niemiecy zaproszeni do sanatoriów Krymskich

MOPR zaprosił zwolnionych na zasadzie amnestji komunistów niemieckich do S. S. R. Przeznaczyl on dla nich na okres letni miejsca w sanatoriach krymskich i kaukaskich.

Wypuszczeni z więzienia komuniści będą mogli na koszt rzządu mieszkać w sanatoriach przez trzy miesiące. Sowiety hojne są — dla cudzych.

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Sala Mielsta ul. Ostrobramska 5.

KINO KOLEJOWE „OGNISKO”

(Obok Dworca Kolejow.)

Kino „HELIOS”

ul. Wileńska 38.

Kino-Kameralne „Polonia”

Mickiewicz 22.

Kino „Piccadilly”

ul. Wielka 42.

KINO „LUX”

ul. Mickiewicza Nr. 11.

POLSKIE KINO „WANDA”

ul. Wielka 30

Od dnia 29 lipca do dnia 2 sierpnia 1928 r. w kinie będzie wyświetlany film:

Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30.

Początek seansów od g. 6-ej, w niedzielę i święta od g. 4-ej. Następny program: „RYWALE OCEANU”.

„MARATON POLSKI”

dramat z dzieł Narod. Pol. w 10 aktach.

Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30.

Początek seansów od g. 6-ej, w niedzielę i święta od g. 4-ej. Następny program: „RYWALE OCEANU”.

6 w niedzielę i święta o 4 po.

(Tajemnica Gabinetu Restauracji) Porywacz kinomanów.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

W rol. gl. m. mistrz, król ekranu Paweł Wegener i

Olga Czechowa. Śmierć walczyńcy. Powrót z zaświatów. Łańcuch cierpień troje ludzi.

Oryginalne ŻYTO siewne WIERZBIŃSKIE

I odsiew, dające świetne plony i odpowiednie na nasze gleby.

Wczesne zamówienia uprasza się nadsyłać pod adresem:

Fr. Świątecki, Biuro „Lechia” Sp. Akc. Wilno, Ostrobramska 29, tel. 13-10.

994-13 O

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Wilna ogłasza konkurs na podjęcie balkonów wyznaczających na ten cel pięćset (500) złotych na pięć (5) nagród, a mianowicie: jedna nagroda 200 zł., dwie nagrody po 100 zł. i dwie nagrody po 50 zł.

Osoby żynczące stanąć do konkursu zechcą powiadomić Magistrat (Dominikańska Nr. 2) pokój Nr. 50) o tem pisemnie najpóźniej do 15 sierpnia roku 1928.

Magistrat m. Wilna.

322-1 O

Magistrat m. Wilna.

322-1 O

LOKALE

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.

W centrum miasta do wynajęcia MAGAZYN, ul. Uniwersytecka Nr. 1, zaopatrzony u dozorcy.